Nr. 34 Rok 42

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! — Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo
w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk,
wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik" „Dobra Gospodyni" „Śmiech": „Przyjaciel Młodzieży",
„Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.,
w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol.
w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich,
we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 21-go marca 1935 r.

Niemcy przekreśliły Traktat Wersalski

Powszechna i obowiązkowa służba wojskowa w Niemczech

W ostatnich czasach kanclerz Rzeszy Hitler chorował. W piątek Hitler przerwał nagle swój urlop zdrowotny i powrócił do Berlina.

W piątek wieczorem wezwał do siebie szereg członków gabinetu Rzeszy, aby omówić sytuację międzynarodową. W wyniku tych narad zwołano na sobotę godz. 13 Radę Ministrów. Na tem posiedzeniu uchwalono tekst odezwy i ustawy o bardzo doniosłem znaczeniu.

Po tem posiedzeniu ogłoszona została **urzędowo ustawa gabinetu Rzeszy, wprowadzając powszechną i obowiązkową służbę wojskową w Niemczech.**

Ustawa jest krótko ujęta:

§ 1 mówi o wprowadzeniu powszechnej obowiązkowej służby wojskowej;

§ 2 określa stan liczebny wojska, ustalając go na 12 korpusów składających się z 36 dywizyj;

§ 3 poleca ministrowi spraw wojskowych wydanie odpowiednich zarządzeń.

Zaraz też po powzięciu tej uchwały władze niemieckie ogłosiły komunikat, publikując uchwalone postanowienia.

Tegoż dnia tj. w sobotę popołudniu kanclerz Rzeszy przyjął w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy, ambasadorów Francji, Anglji, Włoch i Polski, by zakomunikować im postanowienie rządu Rzeszy wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Komunikat o uchwale

Władze niemieckie wydały w sobotę popołudniu komunikat, ogłoszony nadzwyczajnemi wydaniami w dziennikach, następującej treści:

„Wrażenie, jakie wywarła na członkach gabinetu Rzeszy odczytana przez kanclerza proklamacja, było ogromne. Członkowie gabinetu spontanicznie powstali z miejsc, a gen.-pułkownik Reichswehry v. Blomberg wzniósł trzykrotne „Heil" na cześć kanclerza, poczem wszyscy ślubowali wodzowi wierność i całkowite oddanie."

Taki sam entuzjazm panuje również wśród nrodu niemieckiego. Równocześnie z podkreśleniem radości z zapewnienia bezpieczeństwa Niemcom przez uchwalone obecnie dozbrojenie, naród niemiecki czuje się zjednoczony ze swym wodzem w szczerem pragnieniu pokoju.

Z chwilą ogłoszenia proklamacji i związanej z tem ustawy, nastąpiła w historji niemieckiej decydująca chwila: mianowicie pierwsze zasadnicze zarządzenie likwidacji dyktatu wersalskiego, które wymazało najistotniejszą hańbę tego traktatu." (!)

Oficjalny charakter

Około godz. 15 zwróciło się ministerstwo propagandy Rzeszy telefonicznie do wszystkich przedstawicieli prasy zagranicznej, wzywając ich do zjawienia się o godz. 16,30 do gmachu ministerstwa na ważną konferencję prasową. Zjawiło się około 100 przedstawicieli prasy zagranicznej, a po chwili min. Goebbels w towarzystwie podsekretarza stanu Funka i w otoczeniu wszystkich kierowników poszczególnych wydziałów ministerstwa. Nadało to konferencji specjalnie uroczysty charakter. Min. Goebbels odczytał zebranym długie uzasadnienie ustawy, poczem podał do wiadomości jej tekst dosłowny.

Od 1-go Kwietnia zaciąg poborowych

Wedle informacyj z kół niemieckich wojskowych, rozporządzenie wykonawcze do ogłoszonej w sobotę ustawy wojskowej ukaże się w najbliższych dniach i przewidywać będzie narazie jednoroczną służbę obowiązkową dla wszystkich mężczyzn w wieku lat 21. W okresie późniejszym wprowadzona zostanie dwuletnia obowiązkowa służba.

Pierwszy zaciąg poborowych nastąpić ma w dniu 1 kwietnia br. Przewidziany jest narazie pobór 400.000 rekrutów do wszystkich rodzajów broni.

Równocześnie z wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej rząd niemiecki przekreślił wszystkie przepisy, odnoszące się do materjałów wojskowych, broni i amunicji, zawarte w artykułach 162 do 174 traktatu wersalskiego.

Jak słychać, rozporządzenie wykonawcze do ustawy wojskowej zawierać będzie również likwidację Reichswehry jako zwartej organizacji. Nie oznacza to jednakowoż, że wszyscy członkowie Reichswehry, pełniący służbę jako żołnierze zawodowi, będą zwolnieni. Żołnierze ci oraz oficerowie w liczbie ok 100.000 wcieleni zostaną automatycznie do nowej armji niemieckiej w charakterze instruktorów, tak że stan liczebny armji niemieckiej w dniu 1 kwietnia br. wynosić będzie okrągłych 500.000 ludzi. Równocześnie wszyscy członkowie Reichswehry, przechodzący do szeregów regularnej armji niemieckiej, otrzymać mają awans o dwa szczeble wgórę.

W Berlinie

Wrażenie, jakie sprawiło powzięte przez rząd Rzeszy postanowienie, przekreślające traktat wersalski, wśród ludności Niemiec jest olbrzymie.

W tej chwili nikt nawet w sferach dyplomtycznych Berlina nie zdaje sobie dokładnie sprawy ze skutków jednostronnego postanowienia, które przekreśla wojskowe klauzule traktatu wersalskiego. Samo społeczeństwo niemieckie nie spodziewało się takiej decyzji zwłaszcza w przededniu przyjazdu do Berlina min. angielskiego Simona, który właśnie miał rokować w sprawach zbrojeniowych.

Zarówno sfery dyplomatyczne, jak i opinja niemiecka zdają sobie jednak sprawę z tego, że krok Niemiec skomplikuje niesłychanie zawikłaną i tak sytuację w Europie.

Rozpoczęła się gra o olbrzymiem znaczeniu i doniosłości.

A stanowisko Polski?

Urzędowa Polska Agencja Tel. donosi z Paryża:

Agencja Havasa donosi z Warszawy, że wiadomość o wprowadzeniu w Niemczech obowiązkowej służby wojskowej **nie wywołała zdziwienia w polskich kołach rządowych.** W każdym razie wrażenie nie jest większe od tego, jakie wywołały ostatnie wiadomości o zbrojeniach lotniczych Rzeszy. W kołach zbliżonych do sfer rządowych sądzą, że obecny rozwój wypadków **jest rezultatem polityki mocarstw zachodnich wobec Rzeszy, polityki, która skłoniła Polskę do szukania swego bezpieczeństwa w układzie bezpośrednim z Niemcami.**

Wrażenie w Londynie i Paryżu

Wiadomość o proklamacji rządu Rzeszy w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej dotarła do Londynu ok. godz. 18-tej, wywołując zrozumiałe olbrzymie wrażenie. Wszystkie dzienniki wydały natychmiast dodatki nadzwyczajne, które w mgnieniu oka były rozchwytane. W dodatkach tych dzienniki wstrzymują sie narazie od wszelkich komentarzy. W kołach politycznych panuje przekonanie, że proklamacja stanowi nowy moment w zbliżających się naradach zbrojeniowych. Moment ten wymagać będzie nowych decyzyj wszystkich państw zainteresowanych w powyższych negocjacjach.

Doniosła decyzja rządu niemieckiego wywołała w Paryżu piorunujące wrażenie. W kuluarach Izby proklamacja była przedmiotem niezwykle ożywionych komentarzy. Dzienniki wieczorne wydały dodatki nadzwyczajne. „Intransigeant" zatytuował wiadomość swa: „Niemcy przekreślają Traktat Wersalski". Pismo podkreśla znamienny fakt, że decyzja Niemiec powzięta została w przededniu wizyty ministra Simona w Berlinie. Niemcy przyznały sobie same pełne równouprawnienie w chwili, gdy miano przystąpić do legalizacji zbrojeń niemieckich, jednakże pod wyraźnym warunkiem, że Niemcy muszą wzamian za równouprawnienie dać konkretne gwarancje bezpieczeństwa.

Narady b. premierów

Do Warszawy przybył b. premjer prof. dr. Kazimierz Bartel i zamieszkał w prywatnych apartamentach prezesa Rady Ministrów, jako gość prywatny premjera prof. dr. Kozłowskiego.

Przyjazd prof. Bartla do Warszawy wywołał w kołach politycznych duże zainteresowanie i liczne pogłoski. Jedni utrzymują, że celem przybycia jest odbycie konferencji b. premjerów rządów pomajowych, inni zaś, że p. Bartel przyjechał na specjalne zaproszenie płk. Sławka i płk. Prystora, oraz, że z nimi i z premjerem Kozłowskim odbywa poufne rozmowy.

Tomasz Masaryk
ojciec republiki czechosłowackiej

Jak już donosiliśmy w „Gaz. Grudz." obchodziła Czechosłowacja niezwykle uroczyście w dniu 7 marca 85 rocznicę urodzin swego prezydenta T. Masaryka, który po niedawno przebytej ciężkiej chorobie podjął znowu urzędowe swe czynności. I nie byłoby nic dziwnego choćby ze względu na wiek głowy państwa, że uroczystość ta miała tak odświętny charakter. Ale każdego uderzyć musiał **żywiołowy, bez żadnego nakazu z góry, samorzutny udział całego narodu** w tem święcie. Nie było miasta i bodaj najmniejszej wioski, którebyby nie manifestowały swej czci dla **Tomasza Masaryka.** Widocznem było, że **nie jest to „oficjalna galówka"**, — ale wyraz niekłamanych uczuć miłości i **czci narodu** dla swego **najwyższego przedstawiciela.**

Rzadki to w **dzisiejszych czasach zamętu, przewrotów i namiętnych, a bezwzględnych walk politycznych w świecie, — objaw jednomyślności obywateli bez różnicy stronnictw**, wyznania, a nawet narodowości. Nie mówiąc o Czechoch i **Słowakach**, a nawet o Niemcach, którzy w większości swej współpracują w budowie republiki, należąc do większości rządzącej — osoba Masaryka **otoczona** jest powszechnym szacunkiem także wśród opozycyjnie nastrojonych żywiołów, jakimi są np. Węgrzy w granicach republiki czechosłowackiej.

Przywódca związku niemieckiej młodzieży rolniczej Hacker oświadczył z okazji tej rocznicy, że młodzi sudeccy Niemcy wdzięczni są Masarykowi za jego jasno ujęty program, w którym za najważniejszy problem państwa uznał porozumienie narodów na zasadach sprawiedliwości i ludzkości. Młodzi Niemcy republiki czechosłowackiej, — mówił Hacker — **przyłączają się w całości do chrześcijańskiego poglądu Masaryka, wykluczającego z polityki wszelki gwałt i ucisk**, oraz do wypowiedzianej przez niego zasady, że demokratyczna republika musi złączyć we wspólnej pracy wszystkich obywateli, wszystkie stronnictwa i narodowości i stać się przykładem dla całej Europy.

Autorytet moralny, jakim dla Czechosłowacji jest Tomasz Masaryk — **autorytet, oparty nie na sile i przymusie, ale na wielkim rozumie, humanitaryźmie i szlachetności głowy państwa z jednej, a czci i miłości obywateli dlań z drugiej strony**, jest nietylko siłą Masaryka, ale także wielką siłą moralną państwa, którego jedności Masaryk jest prawdziwym symbolem.

To nam tłumaczy w znacznej mierze, dlaczego wśród zawieruchy politycznej naokoło, wśród ciągłej płynności stosunków i zmian w świecie — **na czele Czechosłowacji stoi od początku utworzenia republiki, bo od roku 1918** wybierany **czterokrotnie** i z woli niewątpliwej narodu dzierżący swój urząd prezydent Masaryk.

Słowak z pochodzenia, bo z rodziców Słowaków, jak to sam podkreśla, syn woźnicy w dobrach Habsburgów, zrazu czeladnik ślusarski i kowalski, — a później uczony, profesor uniwersytetu i filozof, — wreszcie mąż stanu, — podjął nierówną zdawałoby się walkę z Habsburgami, **spełniając w czasie wojny światowej zagranicą, jako emigrant taką rolę w stosunku do swej ojczyzny, jak Ignacy Paderewski w stosunku do Polski.** Wdzięczny naród nie zapomina wielkich zasług Masaryka, nazywając go swym ojcem i oswobodzicielem, podobnie jak umie uczcić zasługi innych współbudowniczych swego państwa, którzy jak ś. p. **Dr. Antoni Szwehla**, wielki i szlachetny wódz rolników czeskich w ścisłem porozumieniu z Masarykiem przygotowali przewrót dziejowy wewnątrz kraju i odzyskanie po 300 latach niepodległości państwowej.

Ta współpraca wymienionych i wielu innych mężów stanu czechosłowackich z różnych obozów, oparta na zasadach demokracji i sprawiedliwości, — zabezpieczyła młodą republikę od wstrząsów, które przy jej geograficznem położeniu i różnolitości narodowościowej mogły ją narazić na niebezpieczeństwo.

W dzisiejszej Europie rzadkim też jest przykład takiej **stałości prawa i instytucyj państwowych, jaki daje Czechosłowacja, czego wyrazem jest, że konstytucja uchwalona w r. 1920 dotąd nie została zmieniona, a mimo najbardziej demokratycznego ustroju rządy wykazują niezwykłą trwałość i ciągłość**, co pozwala na przeprowadzenie jednolitej i konsekwentnej polityki oraz programów społecznych, a zwłaszcza gospodarczych, przynoszących widoczne rezultaty. **Stałość ta cechuje też politykę zagraniczną Czechosłowacji, wolną od niespodzianek i zygzaków, jasną i zrozumiałą dla jej sprzymierzeńców, jak i dla jej wrogów, bo politykę, polegającą na wierności zawartym sojuszom, utrzymaniu pokoju i obronie traktatów, które Czechosłowacji jak i innym narodom przyniosły wolność i niepodległość.**

Dzięki tej polityce Czechosłowacja i jej istotny sternik prezydent Masaryk cieszą się zagranicą szacunkiem i znaczeniem, znacznie przewyższającą rolę, jakąby z tytułu swej wielkości i siły odgrywać mogła.

Miarą szacunku, jaki otacza nawet zagranicą prezydenta Masaryka jest choćby opinja wielkiego angielskiego pisarza Bernarda Shawa, który na pytanie, ktoby jego zdaniem był najodpowiedniejszym kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych Europy, gdyby takie utworzyć się mogły — opowiedział Masaryk.

Jeśli chodzi o stanowisko Masaryka w stosunku do Polski, — to niedawno jeden z posłów w parlamencie praskim przypomniał oświadczenie Masaryka, że jego zdaniem nie ma i nie **może być takiego problemu czesko-polskiego, któryby nie dał się załatwić ugodowo.** A gdy niedawno zapytano go, o czem myślał najwięcej w czasie swej choroby, odpowiedzieć miał: „O życiu pozagrobowem... i o stosunkach polsko-czeskich"...

Niezłomny charakter, prostota życia i obcowanie z ludźmi, wielki patrjotyzm, **wolny od szowinizmu**, szlachetność **zasad** i wierność ideałom rozumnej, wolnej od anarchji i demagogji demokracji, bezwzględna sprawiedliwość i szacunek dla prawa skupiły koło osoby Masaryka cały naród. To też nie tylko premjer Malypetr, który składał życzenia prezydentowi Masarykowi, imieniem rządu, ale także **prezydenci** sejmu i senatu mieli **prawo i mogli** powiedzieć: **„Przychodzimy do Ciebie w zastępstwie obu izb zgromadzenia narodowego, a z nami jest tu dzisiaj cały wasz wdzięczny naród i wszyscy nasi współobywatele".**

Krótko i wymownie ujął ten stosunek narodu do swego prezydenta **minister rolnictwa Słowak dr. Milan Hodża**, gdy 8 marca zagajał doroczne zgromadzenie Akademji wiedzy rolniczej **słowy: „Nasza pierwsza myśl zwraca się dzisiaj ku osobie prezydenta Masaryka, któremu życzymy wielu jeszcze lat życia i zdrowia, a to dlatego, że go kochamy, że kochamy naszą republikę".**

Zaiste szczęśliwy prezydent państwa, otoczony taką miłością swego narodu, — szczęśliwy naród, który tak kocha swego prezydenta! **Kr.**

Obrady komisyj sejmowych

W czasie, gdy pełny Sejm obrady swoje odbywa dość rzadko, intensywnie pracują komisje sejmowe, przygotowując projekty ustaw dla pełnego Sejmu.

Obradowała więc komisja skarbowa nad projektem ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne.

Projekt ustawy przyjęto wraz z poprawkami referenta, przerzucającemi cały ciężar decyzji w sprawie wprowadzenia w tym, czy innym samorządzie szarwarków na radę gminną, a w pewnych wypadkach na rady powiatowe. Według przyjętego projektu prace szarwarkowe mogą być wykonywane na cele samorządowe, dla potrzeb gminnych oraz gromadzkich.

Następnie komisja skarbowa obradowała nad projektem ustawy o podatku gruntowym.

Projekt ustawy również przyjęto.

Komisja oświatowa załatwiła kilka spraw, poruszonych we wnioskach, zgłoszonych przez kluby opozycyjne, zaś komisja prawnicza prowadziła dyskusję nad rządowym projektem ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Rzecz prosta, większość sanacyjna wszystko przyjęła.

Interpelacje i wnioski
posłów Klubu Ludowego

Posłowie z klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego zgłosili interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie nadużyć przy wyborach gromadzkich w gminie Sobiałkowie, pow. rawickiego (woj. poznańskie),

oraz wniosek **w sprawie podjęcia wielkich robót publicznych**, że szczególnem uwzględnieniem robót, mających na celu **trwałe zabezpieczenie dorzecza Wisły przed powodziami**, przy równoczesnem **przyjściu z pomocą przez dostarczanie pracy i zarobków miljonowym rzeszom zbiedzonych małorolnych** i bezrobotnych na wsi i w mieście.

Parlament francuski
uchwalił dwuletnią służbę wojskową

W piątek popołudniu parlament francuski czyli tak zw. Izba Deputowanych przystąpiła do dyskusji nad sprawą przedłużenia służby wojskowej. Wniosek ten zgłoszony został przez rząd francuski, a spowodowany został koniecznością zewzględu na ciągłe i coraz to większe niebezpieczeństwo, grożące Francji ze strony Niemiec.

Sala posiedzeń Izby była przepełniona. Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego Izby wszedł na trybunę premjer rządu francuskiego Flandin dla wygłoszenia swej mowy, w której uzasadnił sanowisko rządu w sprawie dwuletniej służby wojskowej.

— **Francja** — kończył premjer swoje przemówienie — pozostając wierną polityce utrwalenia pokoju i organizacji bezpieczeństwa w skali międzynarodowej, musi posiadać dostateczną siłę obronną dla zagwarantowania własnego bezpieczeństwa, które jest podstawowym warunkiem pokoju w Europie. Wobec tego rząd francuski postanowił przedłużyć czas służby wojskowej poboru kwietniowego do 18-tu miesięcy, a październikowego do 24-ch miesięcy. Zarządzenie to pozostaje w mocy do 1940 r., o ile w międzyczasie nie zajdą okoliczności, pozwalające na jego uchylenie.

Po ożywionej dyskusji wniosek przedłużenia służby wojskowej uzyskał 530 głosów za, przeciwko 44 głosom sprzeciwu.

Skazanie austrjack. działacza hitlerowskiego

W sądzie w Wiedniu toczył się przez przeciąg kilku dni proces przeciwko Rintelenowi, b. posłowi austrjackiemu w Rzymie, oskarżonemu o współudział w akcji, dążącej do dokonania przewrotu hitlerowskiego w Austrji, której to akcji ofiarą padł kanclerz czyli szef rządu austrjackiego Dollfuss.

Dr. Rintelen został skazany na dożywotnie więzienie.

W uzasadnieniu wyroku trybunał stwierdził, że Rintelen wziął pośredni udział w akcji, jaka rozpoczęła się w dniu 25 lipca i zmierzała do wywołania rewolucji w Austrji.

Rintelen przyjął wyrok z zupełnym spokojem, nie wypowiadając ani jednego słowa.

Nowe powodzie w Ameryce

Z Nowego Jorku donoszą o nowych powodziach, które nawiedziły stany Missuri i Arkanzas. Powódź wyrządziła olbrzymie szkody. Największej ucierpiała okolica miasta Jackson. W okolicy tej 15.000 ludzi znalazło się bez dachu nad głową. Poziom wód na rzece Mississipi stale wzrasta. Istnieje obawa, że wezbrane wody rzeki przerwą tamy ochronne, co groziłoby nieobliczalnemi następstwami

„Lojalność" niemiecka

stanie narodom kością w gardle

W Danji odbyły się 12 marca bież. roku na terenie 22 powiatów wybory komunalne.

Prasa niemiecka zwraca uwagę na sukces list niemieckich, wyrażający się w uzyskaniu szeregu nowych mandatów z północnej części Szlezwigu. O ile dotąd Niemcy szelswiccy mieli jedynie po jednym reprezentancie w sejmikach powiatowych w Aabenraa i Tondern, o tyle teraz zdobyli 3 miejsca w Tondern, 2 w Aabenraa i 1 w Sonderborg.

Prasa duńska przypisuje ze swej strony **powyższy sukces** wytężonej akcji propagandowej or**ganizacyj niemieckich w ostatnim okresie czasu.**

Wzrost mandatów niemieckich w duńskiej części Szleswigu **powinien zwrócić uwagę** społeczeństwa polskiego i **władz państwowych na wytężoną akcję propagandową — organizacyjną Niemców pomorskich, którzy, wykorzystując stan odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich i odmieniając we wszystkich przypadkach słowo „lojalność", równocześnie z dużą dozą bezczelności werbują do swoich szeregów mniej uświadomionych narodowo Polaków,** wzamian za pewne świadczenia materjalne.

Tego rodzaju robocie antypaństwowej należy — póki czas — położyć energicznie kres.

Pakty paktami. Kończą się one wówczas, kiedy kontrahent wykazuje **robotę naprawdę antypaństwową.**

Między 22 a 28 marca

B. B. uchwali nową konstytucję

Dokoła zagadnień konstytucji i dalszych zamierzeń rządu, krążą nieustannie najróżnorodniejsze pogłoski, będące zdaje się echem różnych tarć i zabiegów w łonie sanacji. Mówią, że sesja sejmowa będzie trwała do końca miesiąca marca, gdyż jakoby twórcy projektu nowej konstytucji uzyskali zgodę t. zw. czynnika miarodajnego. Wobec tego projekt ma być uchwalony między 22 a 28 marca.

Natomiast odrzucone podobno zostały wszystkie dotychczasowe projekty ordynacji wyborczej i praca nad nią ma się rozpocząć na nowo.

Utrzymują dalej, że w połowie maja miałaby być zwołana nadzwyczajna sesja sejmowa dla uchwalenia ordynacji wyborczej i innych ustaw związanych ze zmianą ustroju.

Kobieta przywódcą bandy

Kierowała zuchwałemi napadami

Od pewnego czasu w okolicy Tarnowa grasowała niezwykle śmiała banda rabusiów, dokonywując szeregu napadów. Ostatnio w Nawsiu dokonano napadu rabunkowego na dom Agaty Kulpińskiej. Kulpińska wraz ze swą córką, Barbarą, słysząc dobijanie się bandytów, uzbroiła się w siekierę, chcąc stawić opór napastnikom. Napastnicy wyłamali jednak drzwi i wdarli się do mieszkania. Na widok uzbrojonej w siekierę i gotowej do oporu Kulpińskiej rzucili się na nią, bijąc ją po głowie pałkami, nabitemi gwoździami. Kulpińska odniosła ciężkie rany głowy i straciła przytomność. Również potwornie została pobita przez bandytów córka Kulpińskiej. Bandyci splondrowali mieszkanie, zabrali różne rzeczy, poczem zbiegli.

W czasie dochodzeń okazało się, że napadem kierowała kobieta. Śledztwo, natychmiast wdrożone, doprowadziło do schwytania głównego herszta bandy, którym okazała się Weronika Jaskółka. Schwytano także jej bezpośrednich pomocników: Feliksa Drozda i Adama Czaję. W. czasie rewizji u bandytów znaleziono pokrwawione kurtki, pałki nabijane gwoździami oraz część zrabowanych przedmiotów. Pościg za resztą bandytów, którym udało się zbiec, trwa.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 16-go marca 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	17,00—18,50	15,75—16,25	19.00—20.50	15,50—16.00
Żyto	14,25—15.00	15,25—15,50	15.30—15,75	15,25—15,50
Jęczmień	15.50—18,50	17,25—18,50	16,75—17,75	16.50—18.00
Jęczmień brow.	19.00—20.00	20.25—21.00	20.00 21,00	20.50—21.00
Owies	14,00—16,00	14,50—15,50	16.75—18,00	14,50—15.00
Mąka pszen.65%	25,00—27.00	24.00—24,50	28,50—29.00	24.50—25,50
Mąka żytnia 65%	22,00—23 00	20.75—21,75	26.00—26.50	20.25—21.75
Otręby pszenne	11,00—12,75	10,75—12,00	12,00—11,25	10,50—11,75
Otręby żytnie	9,25— 9,50	11,00—11 50	10,75—11 00	10.50—11.00
Rzepak	45,00—46,50	39.00—42.00	33,00—34,00	40,00—42,00
Groch polny	23,00—25,00	37,00 42 00	23,00 25,00	28.00—32.00
Kuchy rzepak.	12,25—12,75	12.75—13,00	14,00 15,00	13,00—13.50
Kuchy lniane	17,25—17,75	18,75—19,00	20.00 20,50	18.25—18,75
Ziemniaki jad.	—,— —,—	2,20— 2,50	4.50 5.00	2,50— 3,00
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	3,25— 3,50	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	3,75— 4,00	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	7,00— 8,50	—,— —,—	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —,—	7,50— 9,00	—,— —,—	8,00— 9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 36.00; Praga 30.50; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,74

Wartość dolara,: 5,30. — **Wartość gramu złota:** 5,92

Rozpowszechniajcie „Gazetę Grudziądzką"

Dramat prześladowanego Polaka

Szykany władz gdańskich wobec obywateli polskich stały się przyczyną tragedji szewca Walentego Samulskiego we Wrzeszczu, Polaka i obywatela polskiego.

Samulski posiada we Wrzeszczu dwa warsztaty szewskie. W tym roku władze gdańskie odmówiły mu wydania karty rzemieślniczej i na tej zasadzie zjawił się u niego policjant, który jeden z warsztatów opieczętował, zapowiadając iż przyjdzie nazajutrz, aby zamknąć i drugi warsztat.

Samulski, zdenerwowany grożącą mu ruiną, targnął się na życie przeciąwszy sobie żyły u rąk W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala w Gdańsku.

Wieś kupuje coraz mniej

Ciężkie położenie wsi obrazuje poważny spadek obrotów wiejskich spółdzielni spożywców. Podczas gdy inne spółdzielnie spożywców wykazują w styczniu br. w stosunku do stycznia 1934 r. albo minimalny spadek (3.25%, podczas gdy spadek cen artykułów żywnościowych około 10%), albo nawet wzrost, spółdzielnie wiejskie wykazały prawie 16% spadku obrotów.

* * *

NA CAŁE ŻYCIE PAMIĄTKĄ BĘDZIE — gdy sobie nabędziecie czterolistną koniczynkę — odznakę Stronnictwa Ludowego.

Zmiana ustawy o wykupie gruntów

Rada ministrów uchwaliła na ostatniem posiedzeniu projekt noweli do ustawy o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych.

Projekt przewiduje zmianę dotychczasowych zasad ustalania ceny wykupu na podstawie cen rynkowych z lat ubiegłych w kierunku zastosowania takich samych zasad, jakie są podstawą ustalania ceny sprzedażnej przy parcelacji gruntów państwowych.

JOSEPH GOLLOMB

Groźne eksperymenty Galta

(The subtle trail) (85

Przekład autoryzowany z angielskiego

Sadko pokazał głową na Gurlyego. Dwaj atleci wzięli nieprzytomnego towarzysza, jeden za barki, drugi za nogi, i podnieśli tak lekko, jakby to było dziecko. Oczy ich, zwrócone na Jonesa, pytały niespokojnie, co to miało znaczyć. Gurly — uśpiony? Dlaczego?

Ito poszedł przed nimi, żeby im otwierać drzwi i w kilka minut wrócił sam.

Jones był już rozebrany. Sadko badał jego długie, straszliwie wychudzone ciało palcami i z pomocą narzędzi. Galt wpatrywał się bacznie w jego twarz, na której malowało się intensywne, żywiołowe pytanie: Czy ci ludzie przywrócą mi pełnię życia, czy je odbiorą?

Zachowanie Sadki, jego sumienne badanie, niezrozumiałe dla laika, jego kompetencja, czułe palce, błyszczące narzędzia, niektóre dziwnie zagadkowe — wszystko to napełniało Jonesa otuchą. Temu człowiekowi gotów był zaufać.

Stopniow zainteresował się oczami Galta, w których płonęła prawdziwa gorączka ciekawości, bez odrobiny współczucia dla niego jako dla człowieka. I to wydało się Jonesowi pocieszające.

— Ito — rzekł Sadko — ogól mu głowę.

Japoczyk wyjął ze szafki przybory do golenia, rozrobił mydliny nad zlewem i podszedł do Jonesa. Przez cały czas golenia pacjent nie zdejmował oczu z twarzy Galta. Kilka razy wzdrygnął się lekko, nie z winy Ita, który manipulował brzytwą nadzwyczaj delikatnie, lecz na myśl o swoim wyglądzie. I rzeczywiście, z ogoloną czaszką wyglądał jak prawdziwy żywy szkielet.

Gdy Ito skończył, Galt zakrzątnął się koło jakichś instrumentów, napełnił szpryckę, przysunął długi wąski zbiornik z gazem i przymocował do niego długą rurkę gumową z ustnikiem. Potem zwinął serwetkę w lejek i przygotował aparat eterowy.

Sadko przebierał tymczasem instrumenty. Ito włożył gumowe rękawice i związał twarz gazą. Galt również ubrał się w biały, wykrochmalony kitel i w chirurgiczną przepaskę na głowę, co go upodobniło w jakiś szczególny sposób do skalpela. Twarz jego straciła w tem przebraniu ostatnie resztki ludzkich uczuć i gorzała już tylko pasja werżnięcia się w ośrodek tajemnicy, ukrytej w ciele Jonesa. Ito wyjął z kociołka przygotowane skalpele, które oschły prędko z wody i zamigotały poprzednim blaskiem.

Sadko kazał Jonesowi położyć się na stole operacyjnym, pod oślepiającem światłem. Ten wykonał rozkaz tak powoli, jakby był pogrążony w śnie lunatycznym. Położył się z ociąganiem na stole i zdjęty nagłem poczuciem bezbronności i niebezpieczeństwa, uniósł się na łokciach. Ale naraz zmusił się do spokoju.

Nie spuszczał oczu z Galta, który podszedł do niego ze szprycką w jednej ręce i watą umoczoną w płynie antyseptycznym w drugiej. Odciągnąwszy kawałek skóry na lewem ramieniu Jonesa, zmył ją watą, poczem wbił powoli igłę.

Jones nie spuszczał z niego oczu.

Galt odłożył szpryckę i przykrył mu usta i oczy gazą. Oczy te pytały chciwie i błagały o pewność do ostatniej chwili.

Usta zaś wyszeptały jakby mimowoli:

— Ciekawość... ciekawość...

Galt nakrył je ustnikiem, połączonym rurką ze zbiornikiem gazu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jak sanacja zwycięża przy wyborach

W gminie Kołaczyce pow. Jasło przeprowadzono 14 lutego wybory do rad gminnych. W każdej takiej gminie ma sanacja desygnowanego „męża" na wójta. On jest dyrygentem przy wyborach. Na Kołaczyce upatrzyła sanacja niejakiego Rączkę, emerytowanego nauczyciela ludowego. W innych sferach trudniej byłoby znaleść narzędzie, a o chłopach przecież mowy być nie może. Ponieważ w gminie tej mieszka poseł Madejczyk, przeto ów Rączka tem większe dostał poparcie i swobodę ruchów robienia wyborów. Akcję powodziową też odpowiednio nakręcono.

To też Rączka wykrawał, dobierał okręgi, instruował komisje wyborcze, jak to zrobić mandaty, gdy niema głosów. Ludowcy przeciwstawiali się akcji Rączki skutecznie, ale na sztuczki machiawelskie niema rady.

W jednym z okręgów gminy Kołaczyce skoro ludowcy zdobyli dwa mandaty, a sanacja jeden, — unieważniono wybory, zarządzono nowe, a przewodniczącym Komisji zamianowano owego Rączkę.

Jużci sam kandydat na wójta najlepiej „zrobi" wybory. Wybory są wprawdzie tajne, ale Rączka wie, jak jasnowidz, który radny gdzie będzie głosował. Jeden z radnych gromadzkich hr. Łoś, człowiek w podeszłym wieku, do tego ciężko chory, na zebranie wyborcze nie przybył. Ale Rączka głosu nie daruje. Otworzył zebranie Kolegjum wyborczego, a następnie jazda z Komisją do dworu p. Łosia po głos. I w ten sposób przyniósł jeden głos dla sanacji. Ale to było mało — ludowców znaczna większość, idzie więc Rączka dalej, jednego ludowca nie dopuszcza do głosowania, gdyż był zawiadomiony o tem, że ma głosować nie za 6 dni, ale później. To, że przyszedł do głosowania i chce głos oddać, to dla Rączki nie wystarczyło. Jeszcze inny głos unieważnił, ale i to mało.

Przychodzi do obliczenia oddanych kartek, głosowało 35 radnych, lista ludowa Nr. 3 otrzymała 18 głosów, 2 nieważne. Lista numer 1 otrzymała 15 głosów. Źle, powiada Rączka do członków Komisji, to też w mig, jako dobrze wyszkoleni, dosypują jedynce kartek, a w protokóle obliczeniowym dopisują kreski jedynce. Wtedy Rączka z namaszczeniem ogłasza: „Obie listy otrzymały po 18 głosów, otrzymują po jednym mandacie, co do trzeciego będzie „losowanie" (to jest wyciągnięcie jedynki). W tym momencie ryk chłopów się odzywa: „Złodzieje!" Jak to 35 głosowało, dwa unieważnione, zostało 33, trójka otrzymała 18 głosów, skąd się dla jedynki wzięło także głosów 18 — „Złodzieje", „przyszliście nas z praw rabować". I dalejże popod nos pp. komisarzom, którzy nie dokończyli wyborów, pod osłoną policji wyrywali skąd przyszli przy akompanjamencie kociej muzyki. Sprawę skierowano do wszystkich władz, do pana prokuratora i do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych.

Oj, cuda działy się przy tych wyborach w Jasielskiem! Pełnomocników list ludowych usuwano powszechnie ze sali, a potem ludzie w rodzaju Rączki czynili cuda, głosy ludowe zamieniały się na głosy sanacyjne. Ludność protestowała, chodzono do starostwa, gdzie im powiedziano, że pełnomocnik listy nie może widzieć kartek, może być na sali, ale nie przy stole Komisji. Na zarzut sfałszowania odpowiadano, że wybory są tajne i nie można dochodzić. Trzeba przyłapać na gorącym uczynku. Zdarzyło się, że chłopi z Brzyska z Ujazdu zdobyli się na to, że chwycili złodziei na gorącym uczynku. Czekamy, jak tę sprawę załatwią kompetentne władze. Takie nam to w powiecie jasielskim pp. Burda „Rączką" robi burdy.

Obserwator.



Po zgnieceniu rewolucji.
Minister wojny gen. Kondylis ze swym sztabem na froncie.

Wielka obława na gangsterów amerykańskich

Minister finansów rządu amerykańskiego Morgenthau wyraził wielkie zadowolenie z rezultatów obławy na handlarzy narkotyków, fałszerzy banknotów oraz przemytników alkoholu.

W pierwszym dniu obławy aresztowano 1747 osób. Agenci policyjni skonfiskowali wielkie zapasy szmuglowanych towarów, wartości kilkunastu miljonów dolarów. — Wśród towarów tych prócz narkotyków i alkoholu znajdują się materje jedwabne, dywany, łodzie motorowe i losy loteryjne. Wartość towarów, skonfiskowanych w mieście Baltimore, wynosi zgórą miljon dolarów.

W czasie obławy dochodziło niejednokrotnie do zaciętych bójek i strzelaniny między policją a przemytnikami. Aresztowano również wielu Chińczyków w palarniach opium.

Ziemia się zapada

Na podwórzu leśniczówki w Żorach na Śląsku, w ciągu jednej z ostatnich nocy zapadła się nagle ziemia, tworząc szyb o głębokości 80 metrów i średnicy 1 metra.

Prawdopodobnie na skutek drobnych ruchów ziemi nastąpiło obsunięcie się pewnych warstw gruntu i w ten sposób otworzył się stary szyb wiertniczy, zasypany przed kilkudziesięciu laty.

Praktyki urzędów skarbowych

Jedną z najpilniejszych spraw, jakie obecnie mają być załatwione, jest sprawa zaległości podatkowych. Podobno istnieją projekty, wychodzące z kół, zbliżonych do Min. Skarbu, aby podatki zaległe zostały w części umorzone, częściowo zaś, aby była powstrzymana egzekucja należności z nich powstałych, gdyż, jak wskazuje praktyka, nawet warsztaty pracy, które mogłyby rozwijać swoją ekspansję, obawiają się powiększać obroty, bo zaraz za ich wzrostem przyjdzie ściąganie zaległości i to z taką intensywnością, że przepadną wszystkie rzeczy, płynące z ożywienia gospodarstwa.

Mimo jednak tych pięknych projektów, narazie praktyka bardzo daleko odbiega od tego wszystkiego, co się przewiduje. Zaległości są ściągane i to ostro, z bezwzględnością, tak że nawet ci, którzy w nie popadli z powodu bezrobocia, są narażeni obecnie po otrzymaniu pracy na niezwykle silny nacisk urzędów skarbowych i to często w takim stopniu, że naciskowi temu nie mogą podołać.

Nadto urzędy skarbowe żądają przy każdej okazji opłaty stemplowe w wysokości 3 zł. W samym urzędzie, po odsyłaniu od okienka do okienka, płatnik kierowany jest do kierownika, który z reguły w godzinach przyjęć jest zajęty lub odbywa konferencję. Kiedy zaś nareszcie płatnik stanie przed naczelnikiem, ten jest tak zajęty różnemi pobocznemi sprawami, że ledwie słucha wywodów zgłaszającego się. Często wprost rozmawia z kim innym, lub załatwia jakąś robotę.

W jednym z urzędów skarbowych, gdzie zgłosił się pewien staruszek, prosząc o wydanie mu zaświadczenia o wstrzymaniu egzekucji, ponieważ już prawie wszystkie rzeczy z mieszkania mu zabrano, jeden z urzędników odrzekł:

— Skoro nie ma pan rzeczy, czegoż się pan obawia? Egzekutor życia przecież panu nie odbierze.

Komuś innemu, kto przyszedł prosić o zbonifikowanie zaległości powstałych w okresie, gdy był bez pracy, motywując zarazem, że przy zarobkach 160 zł. miesięcznie z rodziną 4-osobową nie może się utrzymać i jednocześnie płacić zaległości i bieżących należności podatkowych, odpowiedziano, że „160 złotych na rodzinę miesięcznie, to zupełnie wystarcza".

Tymczasem trzeba zwrócić uwagę, że przy załatwianiu spraw w taki sposób, bieżące należności będą znów narastały w formie zaległości. Płatnik ponosił dodatkowe obciążenia z tytułu kosztów egzekucyjnych i procentów, co zwykle tak znacznie podnosi wysokość należności, że przekracza jego siłę płatniczą.

Przy regulowaniu zaległości stosowany jest wprawdzie często, jako forma ulgi, system rozkładania na raty, oczywiście za odpowiedniem oprocentowaniem. Ale w urzędzie skarbowym udzielają wyjaśnienia, jakie raty i kiedy można wpłacać, dopiero po złożeniu . nowej dodatkowej opłaty w wysokości 3 zł..

Czy wobec planów uregulowania spraw zaległości tego rodzaju płatnik i taka zbytnia gorliwość przy ściąganiu należności są wskazane i czy wiadome jest odpowiednim władzom, w jaki sposób to się odbywa?

Wielka powódź w Chinach

Żółta rzeka — najgroźniejsza z rzek w Azji, zwana w Chinach Hoangho — grozi znowu wystąpieniem z brzegów i zalaniem wielkich połaci kraju w prowincjach Honań, Habej i Wan-Doń. W prowincjach tych znalazło się już pod wodą przeszło 900 mil kwadrat. Wskutek powodzi blisko 900,000 mieszkańców znajduje się w krytycznem położeniu.

Tama, utrzymująca dawne łożysko Żółtej Rzeki, nie wytrzymuje naporu wód. W razie przerwania jej tamy powódź dosięgnie Tjen-Tsinu. Około podtrzymania tamy pracuje obecnie 70.000 osób.

Dziennik „Szumbao" donosi, że wskutek stałego wzrostu poziomu wód w Żółtej Rzece zatopionych już jest 440 wiosek. 148.000 powodzian żąda natychmiastowej pomocy. Poziom podnosi się stale.

Inne pisma chińskie podkreślają, że powodzianie z braku pożywienia jedzą korę drzewną. 90 procent domów, położonych w pobliżu rzek, jest już opuszczonych. Głód staje się coraz bardziej przerażający. Według ostatnich danych, przerwana została tama na rzece Jun-Kin w pobliżu Tjen-Tsinu.

Grobowiec z przed 6 tys. lat

W pobliżu Chalon sur Marne we Francji znaleziono podczas robót polnych grotę o długości 2,56 m. a 2,50 m. szerokości. W grocie znajdował się szkielet ludzki oraz różne przedmioty. Według zdania uczonych jest to grobowiec pochodzący z przed 5—6 tysięcy lat.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 21 marca 1935 r.

Czwartek: Benedykta op
Wschód słońca 5.39; zachód 17.46.
Piątek: Oktawiana
Wschód słońca 5.37; zachód 17.51.
Sobota: Katarzyny
Wschód słońca 5.35; zachód 17..53

*** DZISIEJSZY NUMER GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIĄTECZNEGO“**

Województwa centralne

DWA POŻARY.

W powiecie tomaszowskim, woj. lubelskiego, wybuchły dwa pożary. We wsi Moratyn w zabudowaniach Aleks. Klosa wynikł pożar, który przeniósł się na sąsiednie budynki gospodarcze. Spłonęło 9 domów mieszkalnych i zabudowania ze zbiorami. Straty wynoszą około 20 tys. zł. W czasie akcji ratunkowej dwie osoby zostały ciężko poparzone. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Drugi pożar wybuchł we wsi Hopkie w domu Wojciecha Sieroczyńskiego. Ogień zniszczył całe gospodarstwo. Ogień powstał wskutek podpalenia.

TRAGICZNY POŚCIG W POCIĄGU.

Pasażerowie jadący pociągiem osobowym z Lublina do Kowla byli świadkami tragicznej śmierci kierownika tego pociągu 37-letniego Wacława Bobrzyka, który widząc, że w momencie ruszenia pociągu ze st. Trawniki skoczyło do wagonu pocztowego trzech podejrzanych osobników, prawdopodobnie pasażerów na „gapę“, udał się za nimi po stopniach wagonu, by ich usunąć.

Osobnicy uciekli na dach. Kierownik pociągu podążył za nimi. W tym czasie pociąg wjechał na most i Bobrzyk uderzył głową o filar ponosząc śmierć na miejscu. Tragicznie zmarły kolejarz osierocił żonę i 2 dzieci.

PONURY DRAMAT MIŁOSNY.

Przy ul. Śródmiejskiej 16 w Łodzi, w mieszkaniu opuszczonem przez przemysłowca Landaua, który zbiegł z Łodzi i został przez władze angielskie ujęty w Palestynie, rozegrał się ponury dramat.

Administrator nieruchomości przybyły wraz z dozorcą, by przejąć mieszkanie, zastał w kuchni na podłodze dwa trupy. Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła przez zatrucie gazem świetlnym. Dochodzenie ustaliło, że denatami są: bezrobotny Czesław Wąs i jego narzeczona Zofja Kowalska. Młoda para, która dostała się do bezpańskiego zamkniętego mieszkania w niewiadomy sposób, popełniła samobójstwo na tle miłosnem, o czem świadczy list pożegnalny, jaki znaleziono w kieszeni Wąsa.

WSTRZĄSAJĄCA OFIARA WŁASNEJ NIEOSTROŻNOŚCI.

Do szpitala powszechnego w Hrubieszowie przywieziono z Wiśniowa pow. hrubieszowskiego M. Kucę, ofiarę wstrząsającego wypadku. Kuc zajęty był jako lokaj w majątku N. Kiełczowskiego i w czasie sprzątania przenosił strzelbę, przyczem nie zachował należytej ostrożności, sądził bowiem, iż nie jest nabitą.

Nagle strzelba wypaliła i cały nabój ugodził go w twarz, wyrywając górną i dolną szczękę, oraz miażdżąc nos. Ciężko rannego przewieziono następnie do Lwowa w stanie groźnym. Rana o podobnym wyglądzie jest tak rzadka, iż podobnej nie widziano od czasu wojny.

AWANTURY PIJANYCH POBOROWYCH.

Z Grodna donoszą, iż pociąg z poborowymi z Warszawy przybył tam z dużem opóźnieniem. Powodem były awantury pijanych poborowych. Pod Wołominem wyrzucono z wagonu jednego z poborowych, który wpadł pod koła pociągu. W wagonach i w parowozie powybijano szyby. Mijające pociągi obrzucano butelkami. Koło Tłuszcza wyrzucono z wagonu drugiego poborowego na tor. Podczas przejazdu przez most nad Bugiem, jeden z poborowych wypadł z wagonu do rzeki i utonął. Dopiero po przybyciu pociągu do Białegostoku, żandarmerja przywróciła porządek. Jeden wagon musiano odczepić.

Małopolska.

WYBUCH W PIECU ROZWALIŁ DOM.

Z niewyjaśnionych narazie powodów w czasie palenia w piecu kuchennym w domu niej. Kolbera w Roczynach koło Andrychowa w pow. wadowickiem nastąpiła eksplozja, która zniosła wewnętrzne ściany domu i zrzuciła dach kryty dachówką, zaś zewnętrzne ściany uległy silnemu popękaniu.

Ciężkim poparzeniom uległy cztery osoby, które odwieziono do szpitala w Białej.

Prawdopodobnie w węglu, otrzymanym przez Kolbera jako przydział z jednej z kopalń, której jest pracownikiem, znajdowały się pozostałości materjału wybuchowego, używanego przez górników.

WYBUCH W LWOWSKIM MAGAZYNIE KOLEJOWYM.

W niedzielę około godz. 9-ej rano w hallu dworca głównego we Lwowie rozległa się potężna detonacja, która zaalarmowała władze kolejowe i policyjne. Wśród objętej paniką publiczności sądzono, iż nastąpiła eksplozja bomby. Po opanowaniu sytuacji stwierdzono, iż miejscem katastrofalnego wybuchu był oddział nadawczy bagażów.

Doraźne dochodzenia, przeprowadzone przez policję ustaliły, że wybuchły dwie skrzynie, w których znajdowały się korki do strzelania oraz żabki wiwatowe. Stojący nieopodal magazynier Jerzy Łukaczek został ugodzony w twarz i zalany krwią upadł na ziemię. Uległy dalej rozbiciu stojące w magazynie skrzynie, wypełnione butelkami z winem oraz paki z suknem. Łukaczek został prawdopodobnie ugodzony częścią rozbitej butelki.

Kresy Wschodnie.

ŻONOBÓJCA.

Niejaki Piotr Fienko, mieszkaniec kolonji Miereckie gm. głębokiej, zastrzelił w mieszkaniu swą żonę. Zabójcę osadzono w więzieniu.

PROCES O WIELKIE NADUŻYCIA W WOJSKU.

W sądzie okręgowym w Wilnie dobiega końca rozpoczęty przed 4-ma tygodniami proces o nadużycia dokonane przez płatnika 1 pułku artylerji lekkiej por. Eugenjusza Waśkiewicza. Suma tych nadużyć sięgać ma podobno 100.000 złotych.

Waśkiewicz usiłował zrzucić odpowiedzialność na swego dowódcę, ekspertyza jednak przeprowadzona przez 5 najwybitniejszych rzeczoznawców orzekła, iż ponosi on sam odpowiedzialność.

SPRYTNIE OBMYŚLONA ALE NIEUDAŁA UCIECZKA WIĘŹNIA.

W Grodnie wydarzył się niecodzienny wypadek usiłowania ucieczki więźnia na ulicy.

Odbywający karę 2 i pół lat więzienia za usiłowane zabójstwo, Stanisław Dargiewicz prosił zarząd więzienia o zaprowadzenie go do sądu okręgowego celem przejrzenia akt jego sprawy. Kiedy więzień wraz z eskortującym go posterunkowym znalazł się na rogu ruchliwych ulic Dominikańskiej i Orzeszkowej, zrzucił nagle z siebie płaszcz i czapkę i usiłował zbiec w kierunku ul. Wileńskiej. Posterunkowy niezwłocznie podążył za uciekającym, a gdy ten nie chciał zatrzymać się, oddał strzał ostrzegawczy w powietrze. Przy pomocy przechodzącego ul. Wileńską przodownika i wywiadowcy policji więźnia Dargiewicza zatrzymano i odstawiono do więzienia.

ZAMKNIĘCIE CERKWI.

Na skutek długotrwałych zatargów pomiędzy księdzem prawosławnym w Wyszogródku pow. krzemienieckiego a parafjanami i ciągłych gorszących ekscesów, władze administracyjne zmuszone były dziś zamknąć cerkiew aż do zupełnego uspokojenia umysłów.

LEN.

Wilno. 18. 3. Notowania giełdy lniarskiej w zł za 1000 kg fr. st. załadowania: len czesankowy Horodziej b.-I. 2100—2140 zł; trzepany Wołożyn basis I 1620—1660 zł; trzepany Miory za 1000 kg 1450—1490 zł; Horodziej f-co stacja 1800—1840 zł; kądziel Horodziejska 1540—1580 zł; targaniec asortym I-II 80.-20. 1070—1110 zł.

Ohydne bratobójstwo

Na tle podziału gruntu zamordował dwóch śpiących braci

Lwowski urząd śledczy otrzymał wiadomość o zbrodni, jaka dokonana została w powiecie lubaczewskim. We wsi Pruszana tegoż powiatu pomiędzy gospodarzami, braćmi Parobjami, dochodziło już od dłuższego czasu do nieporozumień na tle podziału gruntu. Nieporozumienia te ostatnio przybrały ostrą formę, a bracia wzajemnie grozili sobie śmiercią.

Ostatniej nocy, koło godz. 12, kiedy dwaj spośród braci, Stefan i Iwan Parobjowie, spali, najstarszy z braci, 34-letni Hrinko dokonał zbrodni. Uzbrojony w przygotowywany i poprzednio już starannie wyostrzony bagnet, zakradł się do łoża 29-letniego Stefana i tu śpiącemu bratu zadał kilka ciosów bagnetem w serce, zabijając go.

Po dokonaniu tego potwornego czynu, Hrinko rzucił się na drugiego brata i temu również zadał szereg ciosów bagnetem tak, że rano przewieziono Iwana w stanie beznadziejnym do szpitala w Lubaczowie.

Rano przypadkowo zbrodnia została odkryta. Natychmiast wdrożono dochodzenie i aresztowano zbrodniarza, który przyznał się zupełnie bez skruchy do zamordowania braci i z całym cynizmem opisał scenę mordu. Umotywował swój krok nienawiścią do braci i sporami o grunt. Aresztowanego odstawiono do dyspozycji prokuratora w Lubaczowie.

Tragiczna śmierć proboszcza

Porwany przez pas transmisyjny

Tragiczną śmiercią zginął ub. soboty proboszcz parafji katolickiej w Czemawczycach, w wojew. poleskiem, ks. Mieczysław Lewicki

Przyglądał się ‹ .. młócce na podwórzu plebanji. W pewnej chwili podszedł tak nieostrożnie do transmisji, że został porwany i z taką siłą rzucony o klepisko, że zemdlał.

Proboszcza w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala w Brześciu, gdzie wkrótce wyzionął ducha.

Meteor spadł pod Olkuszem

Nocą z wtorku na środę mieszkańcy Olkusza zostali zbudzeni wielkim hukiem. Na wschodniej stronie nieba zauważyli ogromną świetlaną kulę, która toczyła się jakgdyby po niebie, przyczem towarzyszyły jej przeciągłe grzmoty. Po kilku minutach kula spadła na pola wsi Parczew. Jak się okazało, był to meteor, który, spadając, świecił z niebywałą siłą tak, że przez kilka minut oświetlił całą okolicę, jakby słońce.

Miejscowi wieśniacy ogarnięci zostali panicznym strachem. Zaczęto mówić o zbliżającym się końcu świata. Po wsiach bliższych pojawiły się baby i dziady, opowiadające o nieszczęściach, które mają się zdarzyć i przy okazji proszący o hojną jałmużnę.

Meteorem zainteresowały się sfery naukowe, które rozpoczęły jego badanie.

Nowy pożar w Jordanowie

Po długiej przerwie wybuchł w Jordanowie nowy pożar. Ogień wybuchł w zabudowainach gospodarczych niejakiego Gruzy. Na szczęście pożar został w porę zauważony i zlikwidowany.

Po wybuchu pożaru poszkodowany zauważył jakiegoś osobnika, który uciekał w stronę Bystrej.

Odpowiedzi Redakcji.

— **Panu J. K., Zamość 74, Łdz.** 1) Testament należy sporządzić własnoręcznie na piśmie, wyrażająo swą ostatnią wolę. Testament należy koniecznie zaopatrzyć w datę (dzień, rok, miesiąc) i własnoręczny podpis. Dobrze byłoby, gdyby testament podpisało dwóch świadków.

2) O rentę z tytułu ubezpieczenia inwalidzkiego i na starość należy zwrócić się do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, a o przywrócenie praw do Landesversicherungs-Anstalt, Breslau, Schlesien. Termin wniosków o przywrócenie praw upłynął już z dniem 31. 9. 1934 r.

3) Radzimy postarać się w kasie skarbowej lub w Banku Polskim o nowy talon z kuponami na odsetki za dalsze 10 lat.

4) O uzyskanie odpowiedniego orzeczenia w sprawie oddłużeniowej należy zwrócić się do Powiatowego Urzędu Rozjemczego, urzędującego przy Starostwie Powiatowem.

= **P. Wł. Dzieniewiczowi, Rokitno Wł.:** Każdy Inspektor Pracy wchodzi w skład Sądu Pracy, dlatego radzimy zwrócić się w tej sprawie do Inspektora Pracy. Związki zawodowe posiadają specjalne komisje, zajmujące się sprawami pokrzywdzonych członków. Więc radzimy zwrócić się również do związku zawodowego o obronę i pomoc.

= **Panu J. Wolniewiczowi, Ujazd, Pozn.:** Długi powstałe z nabycia ziemi państwowej zostaną uporządkowane bez starań ze strony dłużnika. Niektóre z tych długów zostaną obniżone, a wszystkie rozłożone na raty. Wysokość długów ustalają urzędy wojewódzkie lub Państwowy Bank Rolny, poczem każdy dłużnik zostanie powiadomiony o wysokości długu, rat i terminach płatności.

= **P. Ign. Pawlakowi, Prusinowice, Łdz.:** O ile majątek jest wspólną własnością rodziców, to w razie śmierci jednego z małżonków idzie do podziału tylko ta część, która na zmarłego małżonka przypadała. Współmałżonek dziedziczy ¼ część, resztę dzieci po równej części.

Nikt nie jest obowiązany do przyjęcia spadku, jaki na niego przypadł. Natomiast przyjmująo po kimś majątek ze spadku, musimy odpowiadać za dług zmarłego. Ażeby zwolnić się od obowiązku płacenia długów za zmarłego — osoba uprawniona do dziedziczenia musi się zrzec spadku formalnie przed sądem, gdyż inaczej obowiązkowo będzie je płacić chociażby ze spadku nic nie otrzymała.

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, 21. III.: 8.00 Audycja dla szkół; 12,05 „W murowanej piwnicy tańcowali zbójnicy..“, pogadanka krajoznawcza; 12.30 Poranek muzyczny; 13.00 Chwilka dla kobiet; 13.05 Dziennik południowy; 13.45 Z rynku pracy; 15.45 Koncert orkiestry; 16.45 „Wesoła muzyka“ (płyty); 17.00 „Głuchoniemi uczą się mówić“, reportaż z Instytutu Głuchoniemych i ociemniałych; 17.15 Koncert; 17.39 Arje operetkowe i pieśni; 18.00 Pieśni włoskie; 18,15 „Przyglądająo się aktorom“ — szkic literacki; 18,30 Skrzynka ogólna; 18,45 Krakowiaki (płyty); 19,15 Wiadomości rolnicze; 19,35 Utwory na wiolonczelę; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Wiosna w różnych krajach; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21,00 Słuchowisko p. t. „Ostatni wirtuoz“; 21,30 Koncert symfoniczny; 22,15 Muzyka taneczna.

Piątek, 22. III.: 8,00 Audycja dla szkół; 12,05 Koncert; 12,50 Chwilka dla kobiet; 12,55 Dziennik południowy; 13,00 Koncert popularny (płyty); 15,45 Koncert orkiestry kameralnej; 16,30 „Listy od dzieci“ (starszych); 17,00 „Dyskutujemy“; 17,15 Kwartet smyczkowy; 17,40 Audycja dla chorych; 18,10 Fragment słuchowiskowy z „Juljusza Cezara“; 18,45 Melodje z opt. „Kraina uśmiechu“; 19,15 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19,35 Koncert orkiestry Lwowskiego Koła Mandolinistów; 19,50 Felejton aktualny; 20,00 „Jak spędzić święto“? 20,15 Koncert symfoniczny. W przerwie: Dziennik wieczorny; 22,30 Recytacje poezyj; 22,45 Cykl „Nauki Wielkopostne“; 23,05 Muzyka lekka i taneczna.

Sobota, 23. III.: 12,05 Koncert (płyty); 12,50 Chwilka dla kobiet; 12,55 Dziennik południowy; 13,00 Koncert Zespołu Harmonistów; 13,45 Nasz handel morski; 14,45 Orkiestra jazzowa; 15,30 „Niemowa“ fragment z powieści p. t. „Wyspa św. Katarzyny“; 15,45 Książeczka z obrazkami dla grzecznych dzieci; 16,30 Skrzynka techniczna; 16,45 Recital śpiewaczy; 17,00 Miasta i miasteczka: „Otwock Wielki“ (odczyt); 17,10 Najnowsze nagrania na płytach; 17,50 Pogadanka przyrodnicza; 18,00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Mały Bob i Wielki Morgan“; 18,30 Przegląd wydawncitw; 18,45 Same mazurki (fortepian); 19,15 Przegląd wydawnictw rolniczych“; 19,35 Mały koncert na cytrze; 19,50 Feljeton aktualny; 20,00 Wieczór kameralny; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“; 21,00 Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej; 22,15 „Czy w teorji Einsteina potrzebny jest kanarek“? 22.30 Na wesołej lwowskiej fali; 23,05 Muzyka taneczna.

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka“ Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 1811 i 1812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Kunz, junior, Grudziądz, ul. 3-go Maja 20. — Drukiem i nakł. „Zakł. Graf. i Wydawn. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, Tuszewo.